

MORALNOŚĆ WYNIKA Z MISTERIUM

WNIOSKI Z OBRAD NAD MAŁŻEŃSTWEM FRANCUSKIEGO OŚRODKA DUSZPASTERSTWA LITURGICZNEGO W WERSALU 1956 R.

(wolny przekład Benedyktynów tyńceckich¹)

W obecnych obradach zestawiono pogląd płynący z wiary z ludzką rzeczywistością przyziemną i często bolesną. Praca duszpasterska nad małżeństwami nawet w środowisku bardzo chrześcijańskim jest powolnym i cierpliwym budowaniem od wewnątrz.

Stąd podział tych wniosków na trzy części:

I. Dynamika poglądu opartego na wierze.

II. Rzeczywistość życiowa i jej pozorna sprzeczność z poglądem opartym na wierze.

III. Wskazówki dla duszpasterzy płynące z tego zestawienia.

I. DYNAMIKA POGLĄDU OPARTEGO NA WIERZE

Wiara Kościoła wyrażona w Piśmie św. oraz tradycji liturgicznej jest w swej treści niesłychanie bogata a zarazem posiada szeroki zasięg. Dominują trzy wątki doktrynalne:

- 1) misterium zaślubin;
- 2) misterium dziewictwa;
- 3) misterium sakramentu, który czerpie materię z ludzkiej rzeczywistości.

1. Misterium zaślubin. Współczesne osiągnięcia teologii biblijnej ukazują nam plan Boży w Piśmie św. od Genezy aż do Apokalipsy jako związek małżeński. Bóg uważa swój lud za oblubienicę. Przymierze jakie z nim zawiera, a które jest darem Jego łaski, jest nieodwołalne mimo wszystkich niewierności ze strony oblubienicy.

Celem przeprowadzenia tego planu miłości Bóg zsyła swego Syna, który zaślubia naturę ludzką i w imieniu Ojca zawiera nowe i wiekiuste przymierze z Kościołem. Niebo już tylko przypieczętuje ostatecznie to przymierze, ukaże jego wspaniałość w całym blasku i dopełni zjednoczenia z Bogiem w radości bez kresu.

Pismo św. objawia, opiewa i zapowiada misterium zaślubin.

Stąd płynie

WNIOSEK PIERWSZY: *Nie można mówić o małżeństwie chrześcijańskim, ani go zawierać bez odniesienia do misterium zaślubin Chry-*

¹ Oryginalny tekst w *La Maison-Dieu* (1957) nr 50, str. 153—158. Cały ten numer jest poświęcony teologii i duszpasterstwu małżeństwa.

stusa z Kościołem (por. epistołę ze Mszy za nowożeńców i błogosławieństwo ślubne).

Nowe przymierze zawiera się w uroczystość Paschy w świętą noc Zmartwychwstania. Z niebiańską radością opiewamy niewysłowione zjednoczenie Chrystusa z Kościołem. Płyńże stąd:

WNIOSEK DRUGI: *Małżeństwo chrześcijańskie jest udziałem w misterium paschalnym.*

Z drugiej strony wiara rzuca swoje światło na obrzędy ślubne i na życie małżeńskie, które one zaczynają.

WNIOSEK TRZECI: *Życie małżeńskie jest tym konkretem, przez który człowiek może dojrzeć czułą miłość Boga względem ludzkości.*

* * *

2. Misterium dziewictwa i jego dostojność nie przeciwstawiają się misterium zaślubin, lecz rzucają na nie dodatkowe światło. Małżeństwo podobnie jak odkupienie pociąga za sobą pewne nieodzowne zerwanie. Ci którzy zawarli związek małżeński będą musieli przejść na drugi świat, aby wejść całkowicie w misterium wiekuistych zaślubin. Natomiast dziewictwo jest nie tylko znakiem wiekuistych zaślubin, lecz osiąga je niejako z góry podkreślając w ten sposób eschatologiczne perspektywy małżeństwa chrześcijańskiego. Prowadzi to do następujących wniosków:

WNIOSEK CZWARTY: *Najpiękniejsza nawet miłość ludzka wzywa, by wznieść się ponad nią.*

WNIOSEK PIĄTY: *Jak każdy sakrament, tak i małżeństwo jest zapowiedzią przyjścia Chrystusa na wiekiiste gody.*

WNIOSEK SZOSTY: *Małżeństwo chrześcijańskie bliższe jest dziewictwa niż zaślubiny pogan właśnie dlatego, że pozostaje w związku z wiekuistymi godami niebieskimi.*

* * *

3. Misterium sakramentu, który czerpie materię z ludzkiej rzeczywistości. Obrzędy małżeństwa chrześcijańskiego wyrosły ze zwyczajów przyjętych wśród ludzi. Ukazuje to historia biblijna, widać to i w liturgii. W ciągu wieków Kościół przejął obrzędy wywodzące się z miejscowych zwyczajów, jeżeli nie były one pogańskie w swej treści. W ten sposób weszły do liturgii zarówno welacja rzymian jak i obrączka germanów. Prawo kanoniczne (c. 1100) dopuszcza istnienie zwyczajów miejscowych.

WNIOSEK SIÓDMY: *Ponieważ w małżeństwie ludzka rzeczywistość jest podniesiona do godności sakramentu; słuszne jest, aby w jego obrzędach zaznaczały się zwyczaje biorące swój początek z tradycji rodzinnych.*

Trzy wspomniane wątki doktrynalne wymagają tak od wiernych jak i od duszpasterzy nieustannego rozwoju wiary. Są wezwaniem do kontemplacji.

WNIOSEK ÓSMY: *W dziedzinie małżeństwa, duszpasterstwo i katecheza powinny wysuwać się na plan pierwszy misterium, a nie aspekt moralny małżeństwa. Jedynie wizja całości w świetle teologicznej cnoty wiary może skierować chrześcijan na drogę doskonałości.*

Świadectwo ognisk rodzinnych chrześcijańskich, które są ośrodkiem promieniowania wykazuje, że takie życie z wiary nie jest bynajmniej niemożliwe i nieosiągalne. Istnieje ono rzeczywiście i wywiera swój wpływ.

II. RZECZYWISTOŚĆ

Najczęściej jednakże, i to nawet u małżonków, którzy uważają się za chrześcijan i chcą nimi być, rzeczywistość przedstawia skrajne przeciwieństwo tego, co w świetle wiary zostało tu naszkicowane. Miłość ludzka skażona grzechem, zamiast prowadzić do miłości Boga, znajduje swój cel sama w sobie. Staje się pro prostu bałwochwalstwem zamiast być uwielbieniem Boga.

Duszpasterze mogliby przytoczyć wiele smutnych przykładów na dowód jak bardzo pogański bywa niekiedy nastrój towarzyszący obrzędowi ślubnym.

Niniejsze obrady pozwoliły nam również dojrzeć, że współczesna mentalność jak i wpływ środowiska są dla wielu przyczyną niedotrzymania zobowiązań, które zaciągnęli wstępując w związki małżeńskie.

Wkońcu, bardzo trudne jest nawiązanie dialogu pomiędzy duszpasterzem a narzeczonymi, ponieważ:

1. Narzeczeni śpieszą się z zawarciem małżeństwa (a nieraz duszpasterzowi brakuje czasu).
2. Bardzo często słowa nie mają tego samego znaczenia dla obu stron.
3. Jeżeli narzeczeni są oziębli w praktykach religijnych, katechezy dla nich należałoby rozpoczynać od podstaw wiary.

III. POSTAWA DUSZPASTERZA

Badanie przedślubne i ślub są urzędowymi momentami duszpasterstwa małżeństw. Duszpasterstwo nie ogranicza się do nich, ale wypada od nich zacząć.

1. Badania przedślubne nie powinny sprowadzać się jedynie do czynności czysto urzędowych. Mają one podwójny cel: kanoniczny oraz duszpasterski. Dlatego należy skorzystać z tej sposobności dla przeprowadzenia odpowiedniej katechezy, o której mówi Rytuał (Tit. I, § 10).

WNIOSK DZIEWIĄTY: Przygotowanie do małżeństwa nie ogranicza się do przyjęcia sakramentu. Chodzi o otwarcie się na sprawy wiary, pogłębienie jej w sobie.

Katecheza, o której mowa, ma tym większe znaczenie, że okres narzeczeństwa sprzyja najbardziej temu kształtowaniu wiary. Świadcstwa duszpasterzy różnych środowisk, nawet tych, które są religijnie obojętne, wykazują, że właśnie wtedy najłatwiej jest kapłanowi nawiązać kontakt z narzeczonymi i wykorzystać go dla celów duszpasterskich.

2. Ślub. W katechezie przedmałżeńskiej należy przede wszystkim wyjaśnić obrzędy ślubne, a w pierwszym rzędzie tekst błogosławieństwa ślubnego, które następuje po Pater noster.

Przemówienie, które kapłan wygłasza przy ślubie, należy do całości obrzędów ślubnych, stanowi sacramentale. Z natury rzeczy przemówienie to powinno być katechezą, to jest opierać się na jednym z obrzędów, które zostaną spełnione.

W zwykłym porządku rzeczy Msza św. należy do obrzędów ślubnych. Komunia małżonków na tej Mszy św. jest nie tylko aktem ich pobożności, lecz wyrazem ich wiary: pobierają się oni w Panu, ich miłość jest obrazem zaślubin Chrystusa z Kościołem.

WNIOSK DZIESIĄTY: Ślub bez Mszy i Komunii nie jest zjawiskiem normalnym.

Trzeba jednak przyznać, że obecne obrzędy ślubne są raczej ubogie i to nawet wtedy, gdy ślub połączony jest ze Mszą św. Trudno bowiem

rozpocząć od kazania, gdy nie ma jeszcze atmosfery modlitwy. Wskazane byłyby tu śpiewy, zwłaszcza śpiew psalmu 127².

W wypadku, gdy naprawdę nie da się odprawić Mszy św. za nowożeńców, trzeba przynajmniej zacząć od przeczytania i wyjaśnienia lekcji oraz ewangelii ze Mszy dla nowożeńców, albo przynajmniej podać ich treść.

3. Okres narzeczeństwa. Nie jest on tylko jakimś mniej lub więcej wzruszającym preludium szczęścia małżeńskiego, ale jest to okres decydujący w życiu dwojga młodych.

Dlatego dobrą jest rzeczą by Kościół poświęcił te dni przez udzielenie narzeczonym błogosławieństwa w łączności z Ofiarą Mszy świętej, tak jak to przewiduje nowy Rytuał łacińsko-francuski.

4. Pomoc społeczności wierzących. Mimo wielkich wysiłków kapłana, cała katecheza wstępna nie osiągnie celu jeżeli nie będzie poparta przykładem społeczności chrześcijańskiej. Ale to nie wystarczy, jeżeli społeczność, o której mowa nie będzie posiadać aktywnych katolików zaangażowanych w różnych środowiskach życia. Przez nich to bowiem wiara przenika do środowiska i dzięki ich pośrednictwu kapłan lepiej rozumie potrzeby dusz mu powierzonych.

5. Duszpasterstwo całości. Wszystko o czym dotąd była mowa wskazuje jasno, że duszpasterstwo nad małżeństwami ze względu na swoją wagę, a zwłaszcza dlatego, że jest jednym z podstawowych składników duszpasterstwa, nie może być wyodrębnione z całości. Małżeństwo jest rozwinięciem życia otrzymanego na chrzcie a równocześnie przygotowuje ono chrzty dzieci mających przyjść na świat. Komunia św. w dniu ślubu jest jedną z uroczystych Komunii świętych w życiu chrześcijanina i zakłada całą katechezę przygotowawczą do sakramentu Eucharystii. A tajemnica zaślubin Chrystusa z Kościołem jest widoczna tylko dla tego kto żyje wiarą zasilaną u źródeł Objawienia.

WNIOSEK JEDENASTY: Duszpasterstwo nad małżeństwami nie jest możliwe, jeżeli nie ma duszpasterstwa całości.

² Mowa o Rytuale Rzymskim. Obrzędy Rytuału dla Polski są bardziej rozwinięte, a śpiew hymnu *Veni Creator* wprowadza w atmosferę modlitwy.